GŁOS POMORSKI

Nr. 63 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3 600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 686.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.886.000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6 500 000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr.** 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. **Miejsce płatności wykonania Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne. w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.**

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 15-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Jaki jest wynik rokowań polsko-niemieckich w Warszawie?

Warszawa, 13. 3. (Pat.) W dniu 12 marca br. pełnomocnik rządu polskiego p. prezes Prądzyński i pełnomocnik rządu niemieckiego p. von Stockhammer podpisali trzeci układ, będący wynikiem rokowań warszawskich.

Układ ten dotyczy rejestru stanu cywilnego w obwodach, przeciętych linją graniczną.

W rokowaniach warszawskich prowadzono pozatem w dalszym ciągu sprawę opcji i w niektórych punktach osiągnięto tu pełne zbliżenie poglądów, które pierwotnie najzupełniej się różniły, jednak w kilku zasadniczych kwestjach porozumienie nie dało się osiągnąć i układ w tej materji nie doszedł do skutku. Na tem program obecnych rokowań warszawskich został wyczerpany.

Niezależnie od tego toczą się w Berlinie nadal rokowania w sprawie archiwów i rent wojskowych. Przy zakończeniu pertraktacji warszawskich między obu pełnomocnikami nastąpiła wymiana zdań co do dalszych rokowań w niektórych sprawach, objętych programem z lipca 1922 r., a dotychczas nie wziętych pod uwagę. Pełnomocnicy dali przytem wyraz życzeniu, aby pewne punkty powyższego programu zostały już w najbliższym czasie uregulowane w drodze konwencji.

100 miljonów franków złotych pożyczki polskiej we Włoszech na lat 20-

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 13. 3. „Gazeta Poranna" dowiaduje się: Rząd oczekuje dopiero dziś oficjalnego doniesienia o udzieleniu Polsce pożyczki 100 miljonów franków czyli 400 miljonów lirów. Rzecz ta jest już zdecydowana. Pożyczka będzie udzielona na lat 20, przy oprocentowaniu na 7 proc., a wypłacona rządowi w dwu ratach.

Należy zaznaczyć, że pożyczka ta doszła do skutku dzięki osobistej interwencji Benita Mussoliniego. Twórca Włoch odrodzonych pierwszy spowodował uznanie przez radę ambasadorów naszych granic wschodnich. jemu też zawdzięczamy uzyskanie pierwszej polskiej pożyczki zagranicznej.

Komentarze prasy włoskiej.

Paryż. (A. W.) „Giornale d'Italia" i „Tribune" omawiają pożyczkę włoską dla Polski. Oba dzienniki spodziewają się poważnych sukcesów gospodarczych po tej pożyczce, ponieważ Polska przyznała Włochom znaczne ułatwienia wwozowe i koncesje w górnictwie. Gwarancja monopolu tytoniowego polega na tem, że część surowca tytoniowego Polska sprowadzać będzie z Włoch. Na wypadek wojny budynki, należące do monopolu tytoniowego, uznane być mają za własność Włoch.

Bojówki niemieckie hulają.

Warszawa, 13. 3. Bojówki niemieckie na Śląsku Opolskim uniemożliwiają Polakom urządzania wieców z okazji wyborów do parlamentu. W kilku miejscowościach wiece takie rozpędzono, a uczestników pobito. Na jednym z takich wieców pobito redaktora „Nowin codziennych" Jankowskiego.

O mandat posła Naumanna.

Poznań, 14 .3. Z okazji dyskusji w sejm. kom. regulaminowej nad sprawą wydania sądom pos. Naumanna dowiadujemy się nast. szczegółów: Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczy się sprawa karna przeciw pos. Naumannowi o nakłonienie podległego mu urzędnika Berga do sfałszowania księgi dusz. A mianowicie Berger ułożył tak daty, że wynikał stąd fakt ciągłości zamieszkania pos. Naumanna w Polsce, co jednak nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż poseł Naumann był w międzyczasie landratem w Neuhaus nad Odrą. Fałszerstwo to posłużyło Naumannowi do zapisania go na listę wyborczą, z której został wybrany posłem.

Bomba na zabawie polskiej.

Gdańsk, 13. 3. „Gaz. Gdańska" pisze: Towarzystwo Popierania Polskiej Szkoły w Wiłkomierzu na Litwie urządziło w Wiłkomierzu przedstawienie amatorskie, loterję fantową i zabawę taneczną.

Podczas pierwszego aktu przedstawienia rzucono w drzwi domu, w którym miała miejsce zabawa, bombę. Wybuch uszkodził drzwi i spowodował wypadnięcie szyb w oknach. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z obecnych nie odniósł szwanku. Zabawa odbyła się, mimo zajścia według programu aż do końca.

Gdańsk domaga się specjalnych pociągów kurytarzow.

Gdańsk. (A. W.) „Danz. Ztg.", powołując się na rzekome trudności przejazdu cudzoziemców do Gdańska, domaga się zaprowadzenia przez władze polskie specjalnych pociągów kurytarzowych między Prusami a Gdańskiem na wzór tych, jakie kursują między Rzeszą a Prusami Wsch. Gdyby to było niemożliwym, dziennik domaga się zniesienia wiz polskich dla podróżujących jadących za biletami tranzytowemi. Żądania te motywowane są potrzebą ułatwienia komunikacji między Gdańskiem a zagr. światem handlowym. Przypomnieć należy że niemiecka prasa gdańska już nie poraz pierwszy występuje z podobnemi żądaniami jakkolwiek dzienniki polskie dowiodły, że nigdy jeszcze Gdańsk nie był tak licznie odwiedzany przez cudzoziemców, jak pod zwierzchnictwem Polski.

Żale Senatu.

Warszawa, 13. 3. (Pat.) Konwent Senjorów Senatu na posiedzeniu dzisiejszem omawiał m. i. sprawę zbyt powierzchownego rozpatrywania przez Sejm wprowadzonych przez Senat poprawek, co fatalnie odbija się na naszem ustawodawstwie. W dyskusji zwrócono uwagę że dla uniknięcia konfliktu między obu Izbami byłoby wskazanem, aby komisje sejmowe przy rozpatrywaniu poprawek Senatu zapraszały w charakterze rzeczoznawców referentów odnośnych ustaw w Senacie. Wpłynęłoby to dodatnio na głębsze traktowanie przez Sejm przy ponownem rozpatrywaniu ustaw opinji Senatu.

Gdańsk zapowiada znowu apel do Ligi Narodów.

Gdańsk, 13. 3. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego omawiano m. i. dwa wnioski w sprawie ostatniej podwyżki stawek celnych, zarządzonej przez władze polskie. Poszczególni mówcy zaznaczyli, że w razie, gdyby rząd polski nie zmodyfikował tego zarządzenia, to Gdańsk będzie musiał apelować do Ligi Narodów.

Sukces polski w sprawie kłajpedzkiej.

Paryż. (A. W.) Odroczenie decyzji w sprawie projektu konwencji kłajpedzkiej przedstawionego przez Normana Davisa — uważane jest w tutejszych kołach politycznych za niewątpliwy sukces stanowiska polskiego. Odroczenie uchwały i przeprowadzenie dyskusji szczegółowej nad projektem — uchwalone zostało na wniosek delegata Francji Hannoteaux.

Kredyt dla Francji.

Paryż, 13. 3. (Pat.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, iż syndykat, któremu przewodniczący Morgan wyraził swoją zgodę na udzielenie bankowi francuskiemu kredytu w wysokości 100 milojnów dolarów. Kredyt ten ma być udzielony bezzwłocznie.

Warunkowe uznanie Sowietów de jure przez Chiny.

Paryż, 13. 3. (Pat.) Jak donoszą z Pekinu, Chiny postanowiły uznać de jure Rosję sowiecką pod warunkiem ewakuacji Mongolji.

Amerykańskie korupcje podczas wojny.

New York. (A. W.) Prasa odsłania coraz nowe skandale i korupcje jakie się działy w Stanach Zjedn. podczas wojny. Tak np. okazuje się, że dla 4 i pół miljonów żołnierzy amerykańskich zużyto więcej niż 40 miljonów par obuwia i około 150 miljonów blaszanek dla chleba. Na fabryki prochu i materjałów wybuchowych wydano setki miljonów dolarów, przyczem zakłady te nie wydały nigdy ani jednego funtu prochu i nitartu. Cztery miljardy wydano na budowę okrętów, które nie były zużytkowane. Miało być jakoby podówczas wdrożone śledztwo przeciw licznym dostawcom i urzędnikom pod przewodnictwem Hughesa, lecz zostało ono podobno wstrzymane przez prezydenta Wilsona. Niektóre koła upatrują w tych próbach napaści na zmarłego prezydenta manewr osobników zamięszanych w skandalu olejowym.

*

Londyn, 13. 3. (Pat.) Dziś na tutejszym rynku walutowym kurs franka uległ znacznej poprawie. Przy zamknięciu tranzakcji kurs franka osiągnął przy kupnie 103⅛ wobec 112½ z dnia wczorajszego. Ten pomyślny wzrost kursu franka tłumacza sobie tutaj widokami powodzenia, jakie zdają się mieć zabiegi Francji o wielką pożyczkę w banku angielskim w Paryżu.

Hussejn Kalifem.

Jerozolima, 13. 3. (Pat.) Król Hussejn przyjął godność Kalifa.

Nareszcie nastąpi konwersja pożyczek Odrodzenia i Miljonówek.

Grudziądz, 14 marca.

Niejednokrotnie odzywaliśmy się na łamach „Głosu Pomorskiego" do Sejmu i Rządu w sprawie pożyczek, udzielonych w latach powojennych państwu polskiemu przez społeczeństwo. Szerokie patrjotyczne masy śpieszyły w latach 1920 i 1921 państwu z pomocą i podpisywały pożyczki Odrodzenia, krótko i długoterminowe, i Miljonówki. Lokowały krwawo zaoszczędzony grosz w pożyczkach państwowych w przekonaniu, że Rzeczpospolita wiernym i dobrym będzie dłużnikiem i że nie skrzywdzi tych, którzy spieszą jej z ratunkiem.

Przestrzegaliśmy każdego, ażeby nie pozbywał się obligacji, albowiem po nastąpieniu sanacji rząd, który waloryzuje świadczenia i długi obywateli wobec państwa, nie może skrzywdzić tych, którzy wdowi grosz, zasiłek na czarną godzinę i pupilarne fundusze powierzyli państwu.

Rząd p. Grabskiego, który prócz energji i celowych, nieubłaganych poczynań w dziedzinie sanacji jedną wielką ma zasługę, że podniósł wiarę zagranicy w naszą gospodarkę finansową, zaskarbił sobie u obywateli polskich mir kupca, spełniającego i wywiązującego się z obowiązań. Gdy rząd ten zwraca się do społeczeństwa z apelem, by podpisywało akcje Banku Polskiego, to udowadnia on czynem, że nie uprawia propagandy gołosłownych frazesów, zapewniając akcjonarjusz. korzyści, lecz że zarazem wciąga w orbitę swoich rozważań krzywdy wyrządzone obywatelom przez dawniejsze rządy i że stara się je naprawić. Te pociągnięcia nietylko żywem odbijają się odgłosem w społeczeństwie, ale utrwalają wiarę w najszerszych kołach, że powierzyć mogą swe grosze rządowi, nie tracąc na lokacie feniga.

Wobec pożyczek Odrodzenia i Miljonówek pojawiały się głosy nawet wśród poważniejszych naszych ekonomistów, jak np. w numerze krakowskiego „Czasu" z 8-go marca br. głos prof. Krzyżanowskiego, aby Państwo przeszło nad kwestją zwaloryzowania tej pożyczki poprostu do porządku dziennego i zwróciło ją wedle wartości nominalnej a więc temu, kto udzielił Państwu w roku 1920 n.p. sumę 20.000 mk. przedstawiającą wówczas wartość około 600 franków złotych, zwróciło 20.000 mk., co nie wystarczy na jeden znaczek pocztowy do listu.

Głosy podobne pochodziły przeważnie ze sfer, które w najkrytyczniejszej chwili państwa dorabiały się na lichwie, paskarstwie i spekulacji, które uśmiech miały politowania dla tych, którzy „bankrutowi powierzali pieniądze" i które dziś są zainteresowane w podkopywaniu zaufania społeczeństwa do rządu.

Rząd Grabskiego zdecydował się obecnie do kroku, który wesołą stanowi nowinę dla wszystkich tych, którzy podpisywali pożyczki Odrodzenia i posiadają Miljonówki.

Rada Ministrów w dniu 13 marca 1924 r. przyjęła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie przerachowania markowych pożyczek państwowych na pożyczki złotowe na następujących warunkach:

„**Pożyczki krótkoterminowe z 1920 r., pożyczki długoterminowe** z r. 1920 i **pożyczki premiowe** t. zw. „**Miljonówki**" **zostaną zamienione** od dnia 1 stycznia **1925 r. na t. zw. pożyczkę konwersyjną, opartą na warunkach pożyczki długoterminowej z r. 1920, a mianowicie amortyzacja ma nastąpić w ciągu 20 lat, oprocentowanie wynosi 5 od sta rocznie.** Przy przerachowaniu **pożyczki długoterminowej** i krótkoterminowej **przyjęto kurs 100 marek = 1 złp., przy pożyczce**

premjowej kurs 500 marek = 1 złp. Dla niespłaconych jeszcze asygnat zr. 1919 przyjęto kurs 50 marek = 1 złp."

Powyższej zamiany dokonywa rząd niezależnie od projektu przerachowania wszelkiego rodzaju prywatnoprawnych zobowiązań i powyższe kursa w niczem nie przesądzają kursów, które będą przyjęte przy uregulowaniu tych ostatnich zobowiązań. Rząd polski przeprowadza powyższą konwersję pożyczki markowej na złotową, chcąc w ten sposób wynagrodzić straty tych obywateli, którzy w ciężkich warunkach pospieszyli z pomocą państwu, podpisując pożyczki państwowe. Oczywiście nie jest możliwem z powodów technicznych odróżnienia różnych kategorji subskrybentów gdyż te papiery opiewają na okaziciela. W każdym razie można oczekiwać, że to zadośćuczynienie ze strony państwa czysto moralnemu obowiązkowi w stosunku do jego wierzycieli wzmoży zaufanie do kredytu państwa i zachęci do podpisywania nowych pożyczek."

Społeczeństwo polskie, a to jest przeważnie w posiadaniu pożyczki Odrodzenia, przyjmie uchwałe Rady Ministrów jako wyraz, że rząd obecny zdaje sobie sprawę z motywów, dla których Polak spieszył państwu z pomocą.

Konwersja pożyczek zasili zaufanie do rządu i jest nowym dowodem świadomego kroczenia naprzód naszego rządu, skarbiącego sobie uczciwością wiarę w zamierzenia na polu gospodarczem.

Czesi a Słowaczyzna.

Wbrew wszelkim zapewnieniom czeskim o jedności narodu czesko-słowackiego, walka pomiędzy Czechami a Słowakami wre w dalszym ciągu i zaostrza się z dnia na dzień. Opinja słowacka utrwaliła już sobie odrębną terminologję podkreślając, że istnieją prócz Czechów i Słowaków jeszcze i Czechosłowacy tj. tacy Słowacy, którzy uważają się za Czechów i których zaczyna się traktować wyraźnie jako renegatów. „Czechosłowacki naród nie istnieje — pisze preszburski „Slovak" organ Hlinki — nie zna go ani historja ani etnografja. Nie uznają go sami Czesi w Czechach, gdzie urzędy są czeskie a nie czechosłowackie. Nie uznaje go nawet czeska Akademja Umiejętności, która odmówiła nazwania się czechosłowacką... Stosuje się go tylko na Słowaczyźnie.. Czechosłowakizm jest negacją narodu słowackiego, a Czechosłowak negacją Słowaka."

W ostatnich tygodniach opozycja słowacka przybrała na siłach wskutek pomocy otrzymanej od Słowaków amerykańskich, którzy, jak wiadomo, zawarli swego czasu z obecnym prezydentem Masarykiem t. zw. umowę Pittsburską, gwarantującą Słowaczyźnie pełną autonomię, a która to umowa zupełnie nie została dotrzymaną. Mimo, że rząd czeski odmówił Hlince paszportu na wyjazd do Ameryki, opinja tamtejszych Słowaków wyraźnie oświadczyła się za jego programem. Przed niedawnym czasem ogłoszono odezwę Słowaków amerykańskich, zwróconą do prez. Masaryka, protestującą przeciw czechizacji i kolonizacji Słowaczyzny przez Czechów.

Słowacy amerykańscy zwracają uwagę Masarykowi na podpisaną przez niego umowę Pittsburską i żądają na podstawie jej całkowitego wypełnienia wszystkich wypływających z jego podpisu zobowiązań kończąc następującem wezwaniem pod adresem rodaków w swych w kraju.

„Za wszelką cenę trzymajcie się narodowości słowackiej, języka słowackiego i odrębności słowackiej Za nic na świecie nie spuszczajcie z oczu tego, że jesteście Słowakami i chcecie nimi nadal pozostać".

Odezwę powyższą opatruje „Slovak" następującym komentarzem: „Jakże przedstawia się dziś system rządów na Słowaczyźnie: 1) Nieuznaje Słowaków. Przejrzyjcie wykazy urzędowej statystyki. Słowaka tam nie znajdziecie; 2) Nie uznaje słowackich szkół średnich. Przejrzyjcie akta urzędowe, a znajdziecie gimnacja czeskie i niemieckie (w Czechach i na Morawach) co więcej znajdziecie gimnazja węgierskie (na Słowaczyźnie) ale słowackich znaleźć tam nie można; 3) Nie uznaje języka słowackiego, język słowacki jako przedmiot w szkołach średnich nie istnieje".

Czeski system rządów scharakteryzował niedawno poseł słowacki Demla w mowie swej jak następuje: „Na Słowaczyźnie i na Rusi Przykarpackiej rządzi prowokatorska klika czeska, bagnet żandarmski i kij policyjny. Przemysł słowacki i karpatoruski został zniszczony przez banki czeskie. Robotnicy słowaccy nie zostali wyzwoleni, lecz odwrotnie jeszcze więcej poniżeni. Słowaczyzna i Ruś Przykarpacka jest po dokonanem „wyswoleniu" jednym wielkim kryminałem, gdzie rządzi głód, płacz i niewola".

W jakim stopniu nastrój antyczeski wzrasta obecnie na Słowaczyźnie o tem świadczy najlepiej artykuł innego przedstawiciela Słowaków posła Jurigi w którym czytamy co następuje: „O ile ja znam stosunki, rośnie dzięki czeskim praktykom rozjątrzenie w narodzie słowackim tak silnie, że podług mego przekonania o ile wkrótce nie nastąpi poważna zmiana w myśl dążeń do samorządu zmieni się owo rozjątrzenie w uczucie antypaństwowe i utworzy się w narodzie słowackim nowe stronnictwo, które jako stronnictwo niepodległości słowackiej otwarcie stanie na stanowisku oderwania się krainy słowackiej od Republiki czesko-słowackiej i to już nie pod obecnem hasłem naszem: Słowaczyzna dla Słowaków w ramach republiki czesko-słowackiej, lecz pod hasłem: Precz od Pragi! Precz stąd z Czechami!"

Po pięciu latach rządów Czesi utrzymują swój wpływ na Słowaczyźnie w ten sposób, że przeprowadziwszy wybory samorządowe i znalazłszy się we wszystkich żupach wobec przewagi kandydatów opozycyjnych domianowali tak wielką ilość członków sejmików, że zapewnili tą drogą przewagę w nich „Czechosłowakom".

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 13. 3. (Pat.) W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę uzupełniającą dekret komisarjatu Tymczasowej Rady Ludowej o organizacji biura pośrednictwa pracy.

Do ustawy o pokrywaniu kosztów ubogich żydów, będących stałymi mieszkańcami gmin na obszarze b Królestwa Kongresowego zabierali głos p. Pryłucki (kl. żyd.) i Hartglas (kl. żyd.), witając z zadowoleniem ustawę, kładącą kres ograniczeniom ludności żydowskiej i podkreślając przytem dobrą wolę rządu. Ustawę w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

W czasie dalszej rozprawy nad ustawą o pomocy państwowej dla odbudowy przemawiali p. Matłosz (ZLN) Langer (Wyzw.), Makówka (kl. ukr.) i Silberstein (kl. żyd.).

Przystąpiono do sprawozdania komisji o wniosku pos. Dąbskiego (Jed. Lud.) w sprawie Kłajpedy. Pos. Dąbski, zobrazowawszy dotychczasowy przebieg sprawy Kłajpedy, jej wszystkie etapy, przez które dotychczas przechodziła, oświadczył że statut Kłajpedy, jaki został wypracowany, jest sprzeczny z uchwałą Rady Ambasadorów z dnia 16 lutego r. ub., przyznającą Polsce minimum praw do Kłajpedy. Mówca zgłasza trzy rezolucje: 1) wzywa rząd do podjęcia wszelkich kroków, aby przynajmniej to minimum praw zostało w całości i stanowczo utrzymane, a mianowicie: a) autonomja Kłajpedy b) udział Polski przez jej delegata w komitecie nadzorczym rady portu, c) wolna strefa dla użytku Polski w porcie kłajpedzkim, d) równouprawnienie obywateli polskich z litewskimi na obszarze Kłajpedy. e) wolna komunikacja wodna, kolejowa, pocztowa i telegraficzna oraz f) zabezpieczenie praw ekonomicznych Polski. Druga rezolucja oświadcza, iż naruszenie w czemkolwiek powyżej wymienionych praw Polski godziłoby w najżywotniejsze potrzeby gospodarcze Rzplitej Polskiej i czyniłoby takie załatwienie niemożliwe do przyjęcia przez Polskę. Trzecia rezolucja oświadcza że w przeciwstawieniu do stanowiska Polski, dążącej do utrwalenia pokoju i dobrych stosunków z sąsiadami, polityka rządu litewskiego wnosi w stosunki na wschodzie Europy ciągły stan niepokoju.

P. min. spraw zagr. Zamoyski przedstawił, że rząd przedsięwziął wszystkie będące w jego mocy kroki, aby należycie zabezpieczyć słuszne uprawnienia Rzplitej Polskiej w decyzjach, mających zapaść w Genewie i Paryżu. Rząd stoi nadal na stanowisku konieczności efektywnego zagwarantowania Polsce swobodnego i pełnego dostępu gospodarczego do morza w Kłajpedzie i zarazem wolnego tranzytu poprzez terytorjum Litwy. Równocześnie stwierdza, że wszelkie próby wznowienia na terenie międzynarodowym w jakiejkolwiek formie sprawy wileńskiej spotykają się z najkategoryczniejszym sprzeciwem ze strony rządu polskiego., opartym na fakcie bezspornej i definitywnie przesądzonej przynależności Ziemi Wileńskiej do Polski, ostatecznie i bezpowrotnie uznanej przez miarodajne czynniki międzynarodowe.

Mowę p. ministra przyjęto hucznymi oklaskami Wszystkie trzy rezolucje przyjęto jednomyślnie.

Przystąpiono do obrad nad ustawą o bezrobociu.

P. kierownik Ministerstwa Pracy Simon oświadczył, że rząd w najbliższym czasie przedstawi nową ustawę, albo nowelę w celu uwzględnienia pracowników umysłowych i kategorji małych warsztatów.

Podsekretarz ministerstwa skarbu p. Klarner wypowiedział się do niektórych poprawek ze stanowiska interesów skarbu.

Ustawę przyjęto z licznemi poprawkami w drugiem czytaniu.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3 popoł.

Listy z Paryża.

Listy dwuch premierów.

Ramsay Mac Donald przedstawia argumenty angielskie. — Bezpieczeństwo. — Odszkodowanie. — Poincaré odpowiada mu na te argumenty z punktu widzenia francuskiego. — Głosy prasy francuskiej i angielskiej. — Wysoka wartość moralna obydwu dokumentów.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 13 marca.

Pomiędzy 2-im a 25-tym lutego premjerzy francuski i angielski poraz drugi, odkąd p. Ramsay Mac Donald jest premjerem wymienili między sobą listy. Powiedzmy odrazu — listy pełne wzajemnej życzliwości, ale zarazem posiadające wszystkie cechy pierwszorzędnych dokumentów politycznych.

Korespondencja ta dopiero wczoraj została jednocześnie w Londynie i Paryżu ogłoszona. Jest ona niewątpliwie sensacją dnia i tygodnia.

P. Ramsay Mac Donald postanowił uczynić poważny wysiłek zgody. Pragnie on kompromisu ale kompromisu „widzącego". I dlatego nie zawachał się nowy premjer angielski zaproponować Francji rewizję wszystkich spraw spornych pomiędzy tymi dwoma narodami, które według Mac Donalda powinny iść ręka w rękę, inaczej bowiem niepodobna będzie uzdrowić Europy".

P. Mac Donald kładzie szczególny nacisk na usunięcie wszystkich nieporozumień, rozwiania atmosfery nieufności i rozgoryczenia, które się naokoło stosunków francusko-angielskich zaczęła wytwarzać bezpośrednio po zawieszeniu broni. Zaczyna też od expose zarzutów, jakie od tej chwili angielska opinja publiczna wyrażała pod adresem Francji i stara się te zarzuty, — w wysoce taktownej formie — nie tyle może uzasadnić, ile wytłumaczyć.

Podnosi więc, że istnieje w Anglji dość rozpowszechnione przekonanie, że Francja, wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego, próbuje wytworzyć sytuację, którąby jej bezpieczeństwu więcej odpowiadała. Ci, którzy to przekonanie w Anglji żywią, zdaniem angielskiego premjera, zarzucają Francji politykę niebezpieczną, prowadzącą do nowych wojen a bynajmniej nie do pokoju. Owocem takiej polityki, zdaniem tej części angielskiej opinji publicznej, jest niepewność sytuacji ekonomicznej, ciążącej nad Europą, a niepewność ta fatalnie odbija się na sytuacji gospodarczej Anglji. Ta zaś fatalna gospodarka powoduje, zdaniem Mac Donalda, w Anglji niepokój, z którym pewna część opinji publicznej odnosi się do polityki odszkodowawczej Francji w przypuszczeniu, że niektóre akty tej polityki mogą Niemcy rujnować.

Słowem, krótko mówiąc, wpływowa część angielskiej opinji publicznej zarzuca Francji zamiar oderwania od Niemiec Lewo i Prawobrzeżnej Nadrenji i zupełnego świadomego gospodarczego zniszczenia Rzeszy. Część inna znowu tej opinji zarzuca polityce francuskiej zupełne nieliczenie się — w walce o swoje prawa — z interesami wogóle świata i Anglji w pierwszym rzędzie, która gospodarczo na tem cierpi okrutnie.

Ramsay Mac Donald nie ogranicza się jedynie do sformułowania zarzutów, kreśli on także — i to jest olbrzymią zasługą jego listu — i linje zasadnicze angielskiej polityki stanu. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, wyraża się o nich w ten sposób: „W mojem przekonaniu problemat bezpieczeństwa nie jest jedynie problematem francuskim. Jest to zagadnienie europejskie które obchodzi Anglję i Niemcy, Polskę i Czechosłowację, Węgry i Jugosławję, Rosję i Rumunię, Włochy i Grecję". Premjer angielski rzuca w dalszym ciągu zasadę polityki pokojowej, polegającą na stworzeniu przy pomocy Ligi Narodów państw scentralizowanych pod kontrolą i gwarancją kollektywną narodów

Jest to jednak polityka, która może być wykonaną dopiero wtedy, kiedy Francja i Anglja dojdą do pełnego porozumienia.

O odszkodowaniach wyraża się Ramsay Mac Donald, jako o zagadnieniu, które należy rozszerzyć i na Anglję. Dla narodu angielskiego — według niego — zniszczenie powojenne to nietylko bezpośrednie, ale i pośrednie skutki wojny To — „zrujnowane rynki zbytu, zmalała zdolność nabywcza, kryzys handlu zagranicznego zdeprecjonowany pieniądz i bezrobocie".

I tu „jeżeli tylko Anglja i Francja uzgodnią swoją politykę, współdziałanie innych narodów Europy zostanie zapewnione, a wtedy będziemy mogli stanąć przed Stanami Zjednoczoonemi Amer. Pół. nie jako pokłóceni ze sobą dłużnicy, ale jako Europa zjednoczona i ożywiona pragnieniem usunięcia przyczyn cierpienia naszych narodów".

Premjer francuski w swojej doskonałej odpowiedzi nie omieszkał poruszenia wątpliwości i zarzutów, stawianych przez część opinji publicznej Anglji polityce francuskiej, odpowiedział na nie krótko, jasno i dobitnie. Mógł oczywiście p. Poincare niejeden zarzut, czyniony przez opinię publiczną Francji i Anglji również w liście swoim wysunąć, a bynajmniej nie wyglądałoby to na złośliwość. Nie uważał tego jednak za wskazane, co z uznaniem podnoszą zarówno zwolennicy premjera francuskiego, jak i jego przeciwnicy. Główną troską Poincarego było wyjaśnienie polityki francuskiej, w związku z „tezami" Mac Donalda. Otóż w sprawie bezpieczeństwa Poincare zauważył że, jeżeli chodzi o gwarancje kollektywne, rozumiejąc pod niemi gwarancje Ligi Narodów to nie mogą one wchodzić poważnie w rachubę dotąd, aż ta instytucja nie będzie wyposażona w środki egzekucji. Gdyby to tylko od nas zależało, oświadczył premjer francuski, miałaby ona (Liga Narodów) do swojej dyspozycji środki działania o wiele potężniejsze od tych, które jej zostały przyznane". Tymczasem jednak należy liczyć na własne siły i na gwarancje „kollektywne" tych państw w których interesie leży poszanowanie Traktatu Wersalskiego. Francja zawsze pragnęła, ażeby do rzędu tych państw należała i Anglja, w ten sposób polityka na dalszą przyszłość byłaby zrealizowaną Premjer francuski wreszcie zastrzegł się jak najkategoryczniej, co do przypisywanych Francji zamiarów aneksyjnych.

„Żaden rozsądny Francuz nigdy nie myślał o zabraniu Niemcom najdrobniejszej parceli ich ziemi. Francja, która się biła obok Anglji za wolność narodów, w tej samej co i Anglja mierze niezdolna jest do jakiegokolwiekbądź zamachu na tę swobodę". Co zaś do polityki odszkodowań oświadczył Poincare, „zajęliśmy Ruhrę, ażeby zmusić Niemcy do wypełnienia ich zobowiązań i ażeby pokonać opór magnatów przemysłu niemieckiego"

„Domagając się odszkodowań i bezpieczeństwa, nie czynimy zadość jedynie naszym wąskim interesom egoistycznym, pragniemy w ten sposób zrealizować trwały pokój w Europie. Bez tego pokoju, opartego o sprawiedliwość, życie handlowe i przemysłowe, którego odrodzenia tak życzy Anglja, nie będzie niestety możliwe".

Słowem, premjer francuski sugieruje myśl, która stoi jako podstawa „tezy" polityki francuskiej, że dotychczasowa metoda wyegzekwowywania odszkodowań, oparta o poszanowanie traktatów, energicznie poczynająca z czynnikami anarchji w Niemczech prowadzi bezpośrednio do wspólnego Francji i Anglji celu, jakim jest utrwalenie się pokoju w Europie.

Deklaracje obydwu premjerów zostały przez prasę po obydwu stronach Kanału La Manche bardzo życzliwie przyjęte. Prasa francuska wypomina wprawdzie Mac Donaldowi, że zanadto w swojem expose kładł nacisk na słowo „Traktaty i ich poszanowanie", a prasa angielska podnosi że Poincare za uparcie obstawał przy Ruhrze ale i tu i tam wypowiadane są z powodu tej wymiany listów przypuszczenia jak najoptymistyczniejsze, a pod adresem premjerów — słowa uznania jak najszczersze.

Zresztą na to uznanie w całem znaczeniu tego słowa, zasłużyli zarówno p. Ramsay Mac Donald jak i p. Poincare.

Obaj potrafili się wznieść w swoich listach na pewną wyżynę moralną, skąd otwierają się szersze widnokręgi i gdzie się o wielu przykrych, drażniących, a drobnych zazwyczaj sprawach zapomina. Obaj zdobyli się na wysiłek nakreślenia światowego programu politycznego, wykraczającego poza granice interesów wyłącznych ich krajów. Obaj spojrzeli w oczy temu zagadnieniu solidarności ludzkiej, które nakłada na prawdziwych mężów stanu wielkie obowiązki.

Dlatego z tych listów bije nieznana świeżość myśli i dlatego budzą one u wszystkich wrażenia dojrzałości ducha i powagi charakteru tych dwóch odpowiadających za losy świata polityków

A wrażenia te prawdziwie pokrzepiają.

Stefan Włoszczewski.

Sprawa Kłajpedy przed Radą Ligi Narodów

W uzupełnieniu wiadomości o wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów donoszą co następuje:

Delegat Ligi Narodów Davies oświadczył, że uzyskał zgodę rządu litewskiego w sprawie autonomji Kłajpedy, w sprawie rady portu i w sprawie żeglugi na Niemnie, dalej zapewnił delegat Ligi, że w projekcie konwencji wszystkie prawa ekonomiczne Polski są zabezpieczone. Uznanie praw suwerennych Litwy na obszarze Kłajpedy uzależniono od pewnych ułatwień, udzielonych przez Litwę w sprawie tranzytu na Niemnie Polsce. W sprawie ustroju Kłajpedy nie postanowiono żadnych żądań natury politycznej.

Raport Daviesa zaznacza, że port kłajpedzki powinien odgrywać rolę wyjścia na morze zarówno dla Litwy jak i dla wszystkich terytorjów nadniemeńskich. Komisja dla spraw Kłajpedy nie może ani sama rokować nad przyjęciem, ani też zalecać Radzie Ligi Narodów przyjęcie rozwiązania sprawy Kłajpedy i konwencji w tej sprawie bez zapewnienia niezbędnych gwarancji co do efektywnej administracji portu, bez zapewnienia różnych przywilejów, udzielonych całemu handlowi w porcie, wreszcie bez zagwarantowania wyjścia na morze i potrzeb życia gospodarczego hinterlandu. Projekt konwencji przygotowany przez komisję przewiduje tylko ochronę ludności na Litwie oraz autonomję dla ludności terytorjum Kłajpedy. W dalszym ciągu sprawozdania podaje szereg szczegółów co do przebiegu prac komisji.

Po złożeniu oświadczenia przez Daviesa, minister Skirmunt złożył deklarację, stwierdzającą, że od czasu przedostania się sprawy Kłajpedy przed forum międzynarodowem, Polska zawsze wskazywała na doniosłe znaczenie, jakie Kłajpeda posiada dla Polski ze stanowiska gospodarczego i mocarstwowego. Decyzja Konferencji Ambasadorów/ dn. 16 lutego 1923 r. wyraźnie uzależniła suwerenność Litwy w Kłajpedzie od zagwarantowania Polsce dostępu do morza i udzielenia swobody korzystania z portu. W obecnym projekcie konwencji nie widzi minister Skirmunt, aby wypełnione były istotne punkty, zawarte w projekcie Konferencji Ambasadorów z dnia 6 sierpnia 1923 roku, mianowicie odnośnie do reprezentacji interesów Polski w radzie portu i zabezpieczenia handlu polskiego głównie zaś odnośnie do rzeczywistych gwarancji w kierunku wykonania konwencji. Minister Skirmunt przypomniał notę, wręczoną dnia 10 marca i domaga się wprowadzenia dodatkowych postanowień, uwzględniających swobodę korzystania z portu i tranzytu rzecznego, zwłaszcza, że interesy Polski nie kolidują z interesami Litwy.

Po odczytaniu deklaracji minister Skirmunt oświadczył, że ceniąc wysoce dobrą wolę wszystkich organów Ligi Narodów zastrzedz się musi przeciwko słowom Daviesa, które mówią o stanie wojennym istniejącym między Polską a Litwą. P. Davies — mówił minister — zapomniał dodać, że stan ten istnieje tylko ze strony Litwy. Delegat polski stwierdził, że sprawa wileńska jest definitywnie załatwiona decyzją Konferencji Ambasadorów z dnia 13 marca ub. roku. Stany Zjednoczone chociać nie uczestniczyły w konferencji, jednak przez posła swego w Warszawie przyłączyły się do wymienionej decyzji. Dla Polski — mówił minister — nie istnieje żadna sprawa wileńska. Polska gotowa jest do rokowań z Litwą. Delegat polski podkreślił konieczność powołania do dyrekcji portu Polaka i apelował gorąco, aby w konwencji poczynić zmiany nieodzowne, uwzględniając w pełni interesy gospodarcze Polski. Następnie Guani zawiadomił Radę, że delegat litewski zupełnie nie stawił się. Na wniosek Hannotaux, przedstawiciele mocarstw w Radzie Ligi zastrzegli sobie zbadanie konwencji. Odpowiedź będzie udzielona po wysłuchaniu delegacji litewskiej na jednem z najbliższych posiedzeń. (Pat.)

Raport Quinones de Leone
do Ligi Narodów w sprawie Spizu.

Quinones de Leone, składając raport w sprawie granicy na Spizu, streścił rezolucję komisji delimitacyjnej, powziętą w dniu 11 lutego 1924 roku w Bernie morawskiem. W zakończeniu zgłosił rezolucję Rady Ligi Narodów do Konferencji Ambasadorów, która to rezolucja proponuje ustalenie granicy na Spizu na trzech odcinkach. Pierwszy obejmuje granicę między Jaworzyną a Jurgowem. Na odcinku tym proponuje Rada Ligi przyznanie Polsce części obszaru katastralnego gminy Jurgow, obejmującej odcinek odnośnie linji Rady Ambasadorów wszystkie pola i grunty uprawne gminy Jurgow o łącznym obszarze kilkuset morgów. Na odcinku drugim proponuje Rada Ligi wyprostowanie linji Rady Ambasadorów według granic katastralnych gmin Rzepisko, Waprzanka, Waprz, Niża Kacwin i Niedzica. Wyprostowanie obejmuje szereg większych obszarów położonych po stronie polskiej i czeskiej. Na odcinku trzecim proponuje Rada Ligi granicę, obejmującą na rzecz Polski resztę odciętego linją Ambasadorów obszaru katastralnego gminy Niedzica. W ten sposób prawy brzeg Dunajca od mostu Czorsztyńskiego do gminy Kolbard pozostał przy Polsce. Rezolucja Rady Ligi kończy się wnioskiem zgodnie z opinją komisji delimitacyjnej, aby ze względu na niemożność zadowolenia taką granicą interesów gospodarczych ludności pogranicznej zawarto umowę protokularną, dotyczącą interesów ekonomicznych i ułatwień komunikacyjnych dla ludności, znajdującej się po obu stronach granicy. Protokuł ma być zredagowany w sensie jaknajbardziej uwzględniającym wszystkie interesy pograniczne i ma tworzyć integralną część decyzji konferencji Ambasadorów, która określa ostatecznie granicę na Spizu. W dyskusji minister Skirmunt stwierdził, że uchwała komisji delimitacyjnej w Bernie z dnia 11 lutego rb. podtrzymała stanowisko strony polskiej, która zawsze stwierdzała, że żądania Polski co do przyłączenia do niej Jaworzyny opierały się na realnych podstawach. Ze względu na konieczność szczegółowego rozpatrzenia nasuwających się wątpliwości i trudności, minister Skirmunt zażądał, aby przed powzięciem ostat. decyzji zawezwano przed Radę Ligi komisję delimitacyjną, która badała tę sprawę na miejscu w celu złożenia ekspertyzy o całokształcie spraw, związanych z granicą na Spizu. Minister Skirmunt podkreślił następnie konieczność jaknajszybszego uregulowania tej sprawy, zaogniającej wzajemne stosunki i interesy ludności miejscowej. Delegat Czechosłowacji Benesz zgodził się na referat i rezolucję oraz wyraził gotowość uwzględnienia w szerokiej mierze umów protokularnych i praw, związanych z życiem pogranicza oraz podkreślił również konieczność szybkiego załatwienia sprawy zarówno ze względów politycznych, jak i ekonomicznych. Obie strony zgodziły się na bezzwłoczne rozpoczęcie rokowań w sprawie ustalenia umowy protokularnej. Rada Ligi Narodów prześle bezzwłocznie swoją rezolucję Konferencji Ambasadorów bez przesłuchania w Genewie komisji delimitacyjnej, która wraz z Konferencją Ambasadorów zajmie się ostatecznem uregulowaniem sprawy. Delegaci polscy komisji delimitacyjnej prof. Geytel i major Romaniszyn pozostają w Genewie dla rozpoczęcia z delegacją czechosłowacką przedwstępnych rokowań w sprawie umowy protokularnej, przyczem będzie uwzględniony całokształt spraw interesujących Polskę, a związanych z uregulowaniem granicy na Spizu. (Pat.)

Dwa narody — dwie kultury.

Swoboda polityczna w Niemczech, a nie u nas.

Katowice 12 marca.

Z powodu masowych aresztowań Polaków na Śląsku Opolskim pisma polskie wykazują, jak wygląda wzajemność, wynikająca z Konwencji Genewskiej na Śląsku Opolskim.

W przeddzień wyborów gminnych i do parlamentu oraz w przeddzień zapisywania dzieci do szkół polskich aresztuje się masowo odważniejszych Polaków, ażeby resztę nastraszyć i sterroryzować. Natomiast w Województwie Śląskim Niemcy korzystają ze wszystkich praw, jakie im daje konstytucja polska, Traktat Wersalski i Konwencja Genewska. Mają oni przeszło 40 szkół powszechnych i kilka szkół średnich, w których uczą nauczyciele Niemcy. Na Śląsku Opolskim, gdzie Polaków jest więcej niż Niemców, w Województwie istnieje zaledwie 16 szkół polskich, w których uczą nauczyciele Niemcy, nie znający nawet gramatyki języka polskiego, co stwierdził urzędowo tłumacz Międzynarodowej Komisji Mieszanej. Tu w Województwie Niemcy mają wszelkie swobody polityczne, w Sejmie Śląskim przemawiają po niemiecku, w magistratach urzędują w dalszym ciągu również po niemiecku. Ekonomicznie mają się w Polsce lepiej niż w Niemczech, czego dowodem, że o wiele więcej Niemców przyjeżdża do Województwa, niż tutejszych Niemców wyjeżdża do Niemiec. Prasa niemiecka na Śląsku polskim nietylko stale zajmuje nieżyczliwe stanowisko względem Państwa Polskiego, lecz nawet prowokuje ludność polską bezczelnem atakami, a władze różnemi „szpilkami", co ma na celu podkopanie autorytetu władz polskich.

Prasa niemiecka na poparcie swych twierdzeń, że Niemcy w Polsce nie posiadają praw obywatelskich przytacza artykuł warszawskiego „Kurjera Porannego" oraz warszawskiego tygodnika „Głos Prawdy" o rzekomem ucisku mniejszości narodowych przez Polskę. Ze szczególną satysfakcją podkreśla ustępy artykułu w „Głosie Prawdy", że pełne uprawienie, a więc dopuszczenie do rządów mniejszości narodowych jest obowiązkiem Państwa Polskiego wynikającym z traktatu Wersalskiego, a nie nagrodą za lojalność mniejszości wobec Państwa Polskiego.

Odnośnym organom adwokackim mniejszości pogratulować można tej obrony. Niewątpliwie Niemcy postarali się już o to, ażeby artykuły te zostały przedłożone Lidze Narodów i Hendersonowi i prawdopodobnie odczytywane będą na procesie „Deutschtumsbundu".

Telegramy.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 13. 3. (Pat.) Przy zakończenie dzisiejszego posiedzenia parlamentu zabrał głos kanclerz Marks. Kanclerz zaznaczył w krótkiem przemówieniu, że reformy ekonomiczne, których rząd dokonał na zasadzie swoich pełnomocnictw nadzwyczajnych są niezbędne dla sanacji sytuacji obecnej i dla ocalenia Niemiec od katastrofy. Rząd nie znajdując dla nich poparcia dostatecznej większości parlamentu postanowił parlament rozwiązać. Następnie kanclerz odczytał dekret prezydenta republiki o rozwiązaniu parlamentu. Po odczytaniu dekretu prezydent parlamentu Loebe oznajmił, że uważa prace parlamentu za zakończone i wyraził życzenie, aby naród niemiecki mógł w czasie wyborów wypowiedzieć się swobodnie bez ulegania jakimkolwiek wpływom wewnętrznym.

Anglja nie posiada żadnych umów, powodujących konflikty wojenne.

Londyn, 13. 3 (Pat.) Mac Donald oświadczył w Izbie gmin, że Anglja nie posiada z innymi krajami żadnych umów, któreby mogłyby ją zawikłać w wojnę. Anglja związana jest tylko traktatami pokojowemi i statutem Ligi Narodów.

Ojciec św. wszczyna akcję o zwolnienie arcybiskupa Cieplaka.

Londyn, 13. 3 (Pat.) Według wiadomości z Rzymu Ojciec św. wystosował do Mac Donalda pismo, w którem prosi o współudział w akcji podjętej przez Stolicę Apostolską u rządu sowieckiego, a mającej na celu uwolnienie z więzienia w Piotrogradzie arcybiskupa Cieplaka i 12 innych księży katolickich więzionych w różnych miastach Rosji sowieckiej.

AWANGARDA ODWETU NIEMIECKIEGO.

Prusy Wschodnie przygotowują się do zniesienia korytarza gdańskiego i oderwania Gdańska od Polski.

Królewiec, (A. W.) Przywódca ruchu monarchistycznego dr. Stadtc, wygłosił na naradzie swych zwolenników wschodnio-pruskich mowę, w której wykazywał, że Prusy Wschodnie nadają się najbardziej do zainicjowania akcji oswobodzenia, która ogarnąć musi całe Niemcy. Mówca zalecał już obecnie rozpoczęcie przygotowań do tego, aby znieść t. zw. korytarz polski i połączyć Gdańsk z Prusami. Wobec braku zainteresowania sprawą Prus Wschodnich ze strony Berlina Królewiec stać się winien środowiskiem polityki wschodniej i kolebką mającej się rozpocząć akcji oswobodzenia Niemiec.

List pasterski na post 1924 r.

Augustyn,

z miłowania Bożego i łaski św. Stolicy Apostolskiej

Biskup Chełmiński,

św. teologji doktor,

Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim wiernym Diecezjanom pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!

Kochani Diecezjanie!

Okres Wielkiego Postu, w który na nowo wstępujemy, ma nas w myśl Kościoła pobudzić do wejścia w siebie i zastanowienia się nad sobą byśmy nie zapomnieli o swoim przeznaczeniu wiekuistem i zbadali się, czy znajdujemy się na prawdziwej drodze, wiodącej do tego celu. Okropna nędza czasów dzisiejszych, jako skutek wojny światowej i przewrotów państwowych, zatwardziła serce ludzkie. Żądza posiadania i używania wzmogła się, a występki przeciw własności i życiu bliźniego przybrały wprost zastraszające rozmiary. Prawie bez nadziei oczekuje ludność ratunku z tej nędzy rozpaczliwej. Ale skąd nadejdzie ów ratunek, i kto przyniesie lekarstwo na to zło? Tylko chrześcijaństwo, od którego ludzkość się oddaliła, posiada te środki uzdrawiające, sam tylko Jezus Chrystus Zbawiciel świata może uleczyć świat z tego zła moralnego. On jest „D r o g ą, P r a w d ą i Ż y w o t e m" (Jan 14, 6). Świat zbłądził z drogi prawej, zatracił prawdę i idzie ku śmierci i zatraceniu; prawą drogę, prawdę i żywot znajdzie on jedynie w Chrystusie, Zbawicielu świata. Oby nareszcie ludzkość to poznała i pokoju i szczęścia szukała w Jezusie Chrystusie.

I.

Jezus Chrystus stał się dla nas d r o g ą przez własny przykład. Ale On jest jedyną drogą, bo „niemasz w żadnym innym zbawienia. Albowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którembyśmy mieli być zbawieni" (Dz. Ap. 4,2). Zatem chcąc dojść do pokoju, powinniśmy naśladować Jezusa na drodze, po której on sam kroczył. Drogą tą jest droga ubóstwa i umartwienia, pokory i posłuszeństwa. Jak obco brzmią bа jak znienawidzone są te słowa w uszach ludzi światowych. A jednak jest to jedyną pewna droga. Gdy Zbawiciel w kazaniu na górze podał niejako wytyczne myśli swej nauki począł od słów: „Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie" (Mt. 5. 3). Ubóstwo w duchu polegające na tem, że serca swego nie przywiązujemy do dóbr doczesnych, stawia Pan na początku swego programu. Z ubóstwem łączy się koniecznie zaparcie się siebie. Ubogi musi żyć w niedostatku musi się ugiąć i podporządkować. Drogą tą kroczył sam Pan Jezus. On, na którego usługach stały wszystkie skarby świata, zrzekł się wszystkiego i żył w największem niedostatku. Stajnia mizerne mieszkanie dla zwierząt była miejscem Jego urodzenia, żłób jego kolebką, a krzyż, narzędzie hańby, na którem karane największych zbrodniarzy, był Jego łożem śmiertelnem. Całe Jego życie było jakby jednem pasmem ubóstwa i niedostatku. Przez 30 lat żył On w Nazarecie jako ubogi rzemieślnik. Wszystkie przykrości i upokorzenia, nierozerwalnie złączone z ubóstwem, wziął Pan Jezus na Siebie żył z jałmużny, której Mu udzielano — On, Pan nieba i ziemi. A nam, kochani Diecezjanie, którzyśmy grzesznikami i żebrakami wobec Boga, tak trudno i przykro sobie czegoś odmówić. Jesteśmy niezadowoleni i szemrzemy na Opatrzność Boską, gdy nam zsyła niedostatek, kłopoty i smutki jako pokutę za nasze winy i jako środek do oczyszczenia i uświęcenia naszego. Chcielibyśmy znaleźć niebo na ziemi, a zapominamy, że zasłużyliśmy na piekło. Pan jest gotów nam dać, co służy ku naszemu zbawieniu, jeśli go tylko w godny sposób o to prosimy; to czego nam odmawia, wyszłoby nam tylko na zgubę. Jedynie droga umartwienia i wyrzeczenia się, wskazana nam przez Chrystusa, wiedzie do prawdziwego szczęścia i prawdziwego pokoju.

II.

Jezus Chrystus jest dla nas nietylko drogą, ale i prawdą. Ludzkość jużci wielokrotnie straciła wiarę w prawdę boską; a gdzie prawda ta się jeszcze tli w duszy jak słaba iskierka, tam ledwie ma jeszcze siłę, by wpływ wywierać na życie. Żyją dziś ludzie, zapominając w Bogu, żyją, jakoby z tym krótkim i ziemskim bytem wszystko się skończyło. Tysiące fałszywych proroków ogłasza kłamliwie w romansach i czasopismach, w książkach i na zebraniach, że niemasz nieśmiertelności, że trzeba używać życia, że trzeba się nażyć. A świadomie lub nieświadomie ssa tłum bezmyślny w siebie tę truciznę kłamstwa i tak rozpoczyna się pogoń dzika za mamoną i z nienasyconą żądzą oddaje się używaniu i rozkoszy. Lecz już sama rozumna nat. ludzka wzdryga się przed następstwami tych nauk zdradliwych. Czyż nie żyje głęboko w duszy naszej tęsknota za Bogiem, pragnienie nienasycone za Stwórcą, bez którego niema dla niej ani wypoczynku ani spokoju? Wszystkie bogactwa świata i wszystkie rozkosze tej ziemi nie mogą nijak tęsknoty serca ludzkiego za szczęściem zaspokoić. Serce nasze jest przeznaczone dla szczęścia wiecznego. „Dla siebie stworzyłeś nas, o Boże" tak woła św. Augustyn, „i niespokojne jest serce nasze aż spocznie w Tobie".

Czy nie musi istnieć koniecznie inne życie, wieczność, któraby naprawiła nieprawość i nierówność tego życia? Ile zbrodni i grzechów pozostaje tu nieukaranych! A jak często bywa niewinność ciemiężona i cnota bez nagrody! Bez wyrównania w wieczności życie to byłoby tylko bezmyślną grą ślepej siły, a nie dziełem dobrego i sprawiedliwego Boga. Zaprawdę, co rozum już sam przez się przyznaje, potwierdza nauka Jezusa Chrystusa, który sam jest prawdą odwieczną. Wszak jasno i dobitnie wskazuje boski Zbawiciel na zapłatę, która nas czeka po śmierci. Straszny będzie raz kiedyś wyrok Sędzi sprawiedliwego dla bezbożnego grzesznika: „Idźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, który zgotowany jest djabłu i aniołom jego. I pójdą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego" (Mt. 25. 41. 46). I ciało nie pozostanie na zawsze w grobie. Ten który je stworzył wskrzesi je znowu. Tak bowiem mówi Zbawiciel: „Przychodzi godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego: I wynijdą, którzy dobrze czynili na zmartwychwstanie żywota, a którzy złe czynili, na zmartwychwstanie sądu" (Jan 5, 28. 29). Taka jest prawda Boża, która wszelkie kłamstwo i omamienie samego siebie rozprasza jak pajęczynę. „Usta Pańskie mówiły" czytamy u proroka Izajasza (1. 20.). Dlatego też Pan nas upomina: „Cóż pomoże człowiekowi, jeśliby wszystek świat zyskał a na duszy swej szkodę podjął? (Mt. 16. 26).

Najmilsi w Panu. Nie lekceważmy sobie tego upomnienia. Pochodzi ono od Jezusa Chrystusa, „światłości prawdziwej, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego (Jan 1. 9), nad którym głos z nieba się odezwał: „Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał, jego słuchajcie". (Mat. 17. 5). Usłuchajmy głosu jego, albowiem On jest prawdą i nie można nas w błąd wprowadzić. Zwodnicze są ponęty świata, zwodnicze są też złudzenia własnych namiętności, lecz „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Chrystusa nie przeminą" (Mt. 24. 35).

(Dokończenie nastąpi.)

Obywatele!

Zwracamy się do Was po raz wtóry z gorącym apelem o poparcie w intenzywny sposób subskrypcji na akcje Banku Polskiego.

Dotychczasowe wyniki trzeba nazwać bardzo słabymi.

Kto usuwa się od subskrypcji, skazuje Bank Polski na to, że stanie się instytucją rządową, a nie społeczną.

Tylko taka instytucja emisyjna, której większość akcji jest w posiadaniu obywateli, będzie mogła w zupełności spełnić swe zadanie wobec przemysłu, handlu i rolnictwa.

Zgodnie z zapowiedzią ogłaszamy poniżej nazwiska dotychczasowych subskrybentów:

Otton Meyert, Nowe 2 szt., Edmund Hanczewski 5 szt., Leon Gackowski 3 szt., Dr. Tadeusz Matysek 1 szt., kapitan Karol Wirth 1 szt., Andrzej Sokołowski 2 szt., Władysław Różycki 1 szt., Bank Powiatowy Grudziądz 8 szt., Ks. Leon Pełka 1 szt., Jadwiga Kotwicka 1 szt., Konrad Pawłowski, Jabłonowo, 1 szt., Ks. prob. Jan Firyn, Okonin 3 szt., Stanisław Urban 1 szt., Urszula Kruszewska 1 szt., Stanisława Pisarzewska 1 szt., Wydział Powiatowy (Starostwo) w Chojnicach 16 szt., sędzia Jacek Żyborski 1 szt., Bank Powiatowy Grudziądz 25 szt., Magistrat miasta Grudziądza 10 szt., Kazimierz Wolski 6 szt., Zbigniew Piątkowski 1 szt., Dyrektor Edward Herzberg 1 szt., Młyny Grudziądzkie „Cerealia" 25 szt. Ks. prob. Jan Felski, Szynwałd 1 szt., Jan Topolnicki 1 szt., Natan Rosenbaum 1 szt., Dyrektor Adam Zassowski 1 szt., Czesław Gralikowski 3 szt., Stanisław Szczodrowski 2 szt., Walter Polley 2 szt., Bolesław Grabowski 1 szt., Bank Powiatowy Grudziądz 25 szt., Pomorskie Zakłady Ceramiczne 25 szt., Serwacy Głażewski, Mały Rudnik 3 szt., Adam Czerski szt. 1, Kazimierz Androt 1 szt., Ks. Cyryl Karczyński 1 szt., Bohdan Janowski 1 szt., Dr. Zygmunt Grygier 5 szt., Dr. Egon Frendl 10 szt., Teofil Andel 1 szt., Gonczerzewicz Zofja 1 szt., Walerjan Izdebski 2 szt., Cecylja Jordan 1 szt. Władysława Kaczor 1 szt., Marja Lesiński 1 szt., Borys Łukaszewicz 1 szt., Cyryla Makowska 1 szt., Stanisław Mazur 1 szt., Marja Oszwałdowska 1 szt., Juljusz Rydel 2 szt., Dyrektor Jan Ruciński 1 szt., Jan Topolnicki 1 szt.

Bacz Obywatelu, aby na następnej liście także Twoje nazwisko się znalazło. —

Komitet Propagandy na akcje Banku Polskiego.

Jeszcze „Złączenie się Grudziądzkich kooperatyw"

Od dłuższego już czasu nosiłem się z zamiarem rzucenia w tutejsze społeczeństwo myśli zorganizowania Spółdzielni, Znając ruch spółdzielczy za granicą i pracując w dziedzinie spółdzielczej na terenie tutejszym, miałem możność poznania wad i zalet tutejszych kooperatyw. Dla tego rad jestem, iż wreszcie padł głos na łamach prasy, który, mam wraż., nie pozostanie bez echa i wyświetli działalność i cel spółdzielni, które aczkolwiek liczą pokaźny zastęp członków, są jednak jeszcze bardzo bagatelizowane. Brak uświadomienia tego czem są i byćpowinny, skazuje je na wegetację.

Spółdzielczość a przedewszystkiem spółdzielczość spożywcza, jest u nas jedną z najmłodszych gałęzi życia gospodarczego. Porównałbym ją nawet do dziecka, które oderwane od łona matki, powierzono obcym opiekunom na wychowanie. Ci opiekunowie jednak jako obcy, nie zawsze zupełnie rozumieją indywidualności tego dziecka i aczkolwiek widzą w końcu, iż dziecko to ma przyszłość przed sobą, nie czuwają nad normalnym rozwojem jego ale korzyści, które bądź co bądź nasuwają się same przez siebie, marnują a nawet zużywają dla siebie. Ten sopsób kierowania młodą idea jest prawie zawsze katastrofalny. Mogę śmiało powiedzieć, że właśnie ten sposób wychowania i pogłębiania idei spółdzielczości zatamował w głównej mierze w Grudziądzu jej rozwój.

Wiem, iż niema prawie ani jednej rodziny w Grudziądzu robotniczej ani urzędniczej, którejby przynajmniej choć jeden członek nie był zarazem członkiem Spółdzielni. Tu zachodzi pytanie: Jakto? czy to nie wystarcza? Wszak Grudziądz liczy około 50 000mieszkańców a dzieląc ich na rodziny przez minimum 5 osób, to jest około 10 000 rodzin, czyli że zorganizowanych członków powinno być około 10 000 osób. Przy takiej liczbie członków czynnych może spółdzielczość istnieć a nawet się rozwijać. Tak! Tak by należało przypuszczać, ale niestety tak nie jest, bo aczkkolwiek tych 10 000 członków de facto istnieje, to po pierwsze nie wszyscy są członkami czynnymi a po drugie spółdzielczość tutejsza jest za bardzo rozproszkowana. Na wytłumaczenie dlaczego nie wszyscy członkowie są czynnymi, pozwolę sobie wskazać po pierwsze na to, co już wyżej o sposobie kierowania spółdzielczością powiedziałem a po drugie iż zawiedzeni w swych nadziejach co do korzyści a nawoływania do coraz to dalszych dopłat na udziały, które uważają za przepadłe ociągają się i nie przychodzą swym spółdzielniom z pomocą, tak jak by to być powinno.

Postępują oni błędnie ale o tem nie miejsce tu mówić. Wskazałem już powyżej, iż spółdzielczość jest za bardzo rozproszkowana. Rozproszkowanie to, wytworzyła wojna i spowodowany przez nią zwłaszcza system aprowizacji ludności oparty na przydziałach kooperatywom prawnie powstałym. System ten spowodował powołanie do życia mnóstwo spółdzielni rachitycznych, które z chwilą normalnych warunków handlu, nie wytrzymają na dłuższą metę współzawodnictwa z przedsiębiorstwami kapitalistycznemi.

Takie spółdzielnie prędzej czy później usunięte zostaną za nawias życia gospodarczego, w którym zresztą wydatniejszej roli nie odgrywały. Przyszłość spółdzielni domaga się, przedewszystkiem podniesienia środków własnych przez skupienie sił i środków drobniejszych spółdzielni w jedną całość w drodze łączenia się celem utworzenia nie wielu, ale za to silnych i zasobnych organizacyj, któreby z większem powodzeniem mogły spełnić zadania, jakim drobne i słabe spółdzielnie sprostać nie były w możności

Praca nad łączeniem spółdzielni w Polsce trwa. Rozumieją to kierownicy spółdzielczości i takie uchwały zapadły na wszystkich Sejmikach, Zjazdach i Kongresach Spółdzielczych. I tu na terenie Grudziądza i okolicy nie powinniśmy zasypiać gruszek w popiele ale rozważyć dokładnie czem i w jaki sposób można przyjść spółdzielniom z pomocą i przystąpić do pracy.

Mam nadzieję, iż głos mój nie będzie ostatni w tej sprawie ale tylko ogniwem w rozszerzaniu tej myśli łańcucha.

Spółdzielca.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Longina. Wschód słońca 6.17 zachód 6.2. Wschód księżyca 10,46, zachód 2,54.

W LUTYM WPŁYNĘŁO DODATKU MAJĄTKOWEGO 33.690.000 FRANKÓW ZŁOTYCH.

W ub. miesiącu wpłynęło podatku majątkowego do Kas Skarbow. (z wyjątkiem woj. śląskiego) 27.957.582,11 fr. zł.; Woj. Śląskie dało wpływ 1.550 661,70 fr. zł.; wpłynęło 751.922,31 fr. zł. na poczet należności za zboże zadeklarowano na podatek majątkowy, wpłynęło 3.430.075,12 fr. zł. —

Ogółem więc na poczet podatku majątkowego w lutym wpłynęło 33.690.241 24 fr. zł., to jest 690.241,24 fr. zł. więcej niż preliminowano.

NOWA PODRÓŻ „LWOWA".

Statek szkolny „Lwów", który niedawno powrócił z podróży do Brazylji, wybiera się niebawem w nową podróż po dalekich morzach. Celem podróży ma być Konstantynopol, dokąd przybędzie w lipcu, w czasie wystawy polskiego przemysłu, którą przygotowują sfery polsko - tureckie celem nawiązania stosunków gospodarczych między Polską a Turcją.

„Lwów" wyrusza w maju z Cherburga, gdzie obecnie jest naprawiany w warsztatach francuskiej marynarki wojennej. W drodze, która prowadzić będzie z kanału La Manche, oceanem Atlantyckim, przez Gibraltar na morze Śródziemne, okręt zawinie z wizytą reprezentacyjną do jednego z portów Hiszpanji, Włoch i Grecji.

—** **Rozprawa przeciwko mordercom śp. posterunkowego Chmielewskiego** rozpoczęła się dzisiaj rano przed Izbą karną w Grudziądzu. Przed sądem stanęli Szczepan Dąbrowski i Izydor Liczyński, oskarżeni o zamordowanie posterunkowego Chmielewskiego. Rozprawa odbywa się pod przewodnictwem naczelnika sądu p. Żyborskiego. W ciągu przedpołudnia przesłuchano większą część świadków.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się popołudniu. Przewidywaną jest ewentl. kara śmierci. — Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

—** **Dzisiaj wielki koncert p. Marji Janowskiej.** Pani anowska przybyła do Grudziądza wczoraj przedpołudniem. Zamknięcie kasy przedsprzedaży o godz. 17. Otwarcie kasy wejściowej o godz. 19-tej. W czasie koncertu drzwi od sali są zamknięte. **K. O. T. M.**

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek koncert p. Marji Janowskiej, premadonny Opery Lipskiej.

W sobotę po raz pierwszy na naszej scenie urocza i pełna poezji komedja A. hr. Fredry p. t.: „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby sztukę wystawić pierwszorzędnie to też główne role kreować będą pp. Hartmanowa, Kostecka (Lisicka), Konarski (zarazem reżyser komedji), Lenk Dąbrowski, Olderowicz, Szczerbowski i inni. Dekoracje i kostjumy nowe.

Ponieważ popyt na bilety jest dość znaczny, przeto radzimy wcześniej zaopatrzyć się w miejsce. Ceny miejsc nie podwyższone.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY".

W poniedziałek popołudniu o godz. 4-tej przedstawienie Szkolne „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Ceny miejsc od 1 — 2 milj. marek. Bilety już sprzedaje p. Wawrzyniak Lipowa 3.

Wtorek 18 bm. wieczorem o godz. 8-mej świetna farsa amerykańska „JUTRO POGODA". Bony ważne.

REPERTUAR:

Sobota 15 bm. wiecz. o godz. 8-mej premjera „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Komedja w 4 aktach a 5 obr. A. hr. Fredry. Ceny miejsc od 2—5 milj. marek.

W niedzielę 16 bm. wiecz. o godz. 8-mej „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Ceny miejsc od 2 — 5 milj. marek.

W poniedziałek 17 bm. popoł o godz. 4-tej przedstawienie szkolne „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Ceny miejsc od 1—2 mil. marek.

We wtorek 18 bm. o godz. 8-mej wiecz. przedstawienie zniżkowe „JUTRO POGODA". Farsa amerykańska w 3-ch aktach Hopwooda. Zniżki ważne.

Środa 19 bm. wieczorem o godz. 8-mej jubileuszowe przedstawienie dla p. Hartmanowej. 1-szy występ gościnny p. M. Frenkla art. teatru Rozmaitości w Warszawie „GRUBE RYBY" komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

W czwartek 20 bm. wiecz. o godz. 8-mej II występ gościnny p. Mieczysława Frenkla. „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY".

Bilety już są do nabycia w składzie cygar u p. Wawrzyniaka ul. Lipowa 3.

—** **Ze Związku Obr. Kres. Zach.** komunikują nam: „Ideologja niemieckiej polityki antypolskiej" pierwszy wykład z dziedziny oświaty publicznej o Pomorzu wygłosi dziś w sobotę o godz. 8-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego p. Teodor Tyc z Poznania.

—** **Bułki i chleb w restauracjach za darmo.** W Niemczech istniał przed wojną zwyczaj, że w restauracjach podawano bułki i chleb jako gratisowy dodatek do potraw. Wojna położyła kres temu, ale obecnie znowu w szeregu lokali restauracyjnych berlińskich pojawiło się pieczywo gratis. W niektórych restauracjach dodaje się do potrawy jedną bułeczkę albo kromkę chleba za darmo, w innych zaś kelner stawia na stole koszyk pełny pieczywa, którem gość może raczyć się a discretion.

Nasi restauratorzy grudziądzcy, którzy za potrawy dość słone pobierają ceny, mogliby śmiało wziąć pod tym względem przykład z Berlina. Takie lokale jak np. „Wielkopolanka" i „Królewski dwór", gdzie cena obiadu jest daleko wyższa, niż np. w „Dworze Artusa" w Toruniu, nie zbankrutowałyby, dając gościom do obiadu do poszczególnych potraw jedną lub dwie kromki chleba bezpłatnie.

—** **Paszporty zagraniczne dla robotników kosztują 1 zł.** W związku z podwyższeniem ceny paszportów zagranicznych do 500 złotych, pisma warszawskie komunikują:

1) Emigranci, mający wkrótce wyjechać, nie powinni się śpieszyć z wykupieniem paszportów, gdyż w najbliższych dniach ukaże się urzędowe rozporządzenie redukujące znacznie ceny paszportów dla emigrantów

2) Robotnicy zaopatrzeni w kontrakty pracodawców z Belgji, Francji, Anglji i innych krajów, poświadczone przez miejscowe władze policyjne, mogą otrzymać paszporty w cenie 1 złotego.

Aby otrzymać paszport za jeden złoty, należy się zwrócić do najbliższego „Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami" w celu otrzymania zaświadczenia na zasadzie którego komisarjat rządu wyda paszport.

—** **Dziesięciolecie głośnej sprawy moabickiej.** W Poznaniu zawiązał się komitet który dnia 16 bm. jako w dziesiątą rocznicę głośnej afery moabickiej urządza obchód i zaprasza nań wszystkich Polaków, którzy w marcu 1914 mieszkali w Berlinie-Moabicie, a zwłaszcza tych, którzy wówczas jako dzieci przystępowali do Sakramentów św. i byli bezpośrednimi świadkami smutnego zajścia. Program obchodu: 16 bm. o godz. 9 rano uroczysta msza św. w kościele św. Marcina, popołudniu uroczyste posiedzenie. Wszelką korespondencję nadsyłać należy na ręce sekretarza p. St. Chęcińskiego, Poznań, Grobla 6.

—** **Pokwitowanie.** W dalszym ciągu złożono następujące ofiary na odbudowę zgorzałego kościoła w Błędowie:

Ks. Bruski Lutowo mk 500 000 Jasiński Komorsk mk. 150 000, Ks. prob. Sychowski, Boleszyn 500 000, Müller, Linowiec 3 milj. Bąk, Dembiniec 2 milj., Bogusława, Grudziądz 100 000, Bielski, Kończewice 100 000, Hasse, Nowacerkiew 500 000, Górny, Poznań 1 150 000 Żuraiska, Krzemieniewo 500 000, Makowski, Brześć 5 milj Rybak, Piaseczno 1 500 000, Piechowska, Gniew 500 000, ks. Wrycza 2 500 000, Helena Warda, Wągrowiec obrus na ołtarz.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać. Odbudowa kościoła postąpiła tak dalece, że 23 grudnia ub. r. nowy kościół poświęciłem w asystencji O. Redemptorysty Świątka, który 3 nauki w tym dniu wygłosił. Brak jeszcze wieży, dzwonów, organ, paramentów. W Bogu pokładamy nadzieję, że i nadal udzieli nam swej pomocy i dalszych dobroczyńców.

Błędowo, p. Gorzuchowo dnia 3. II 1924. PKO. nr. 205132.

Ks. Bielicki, proboszcz.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Dzisiaj w piątek lekcja nie odbędzie się. ZARZĄD.

Odpowiedzi od Redakcji.

Anonimy wędrują do kosza.

„Orzeł". — „Hrabina Paryża". — Ostatnia serja. Dopiero w ostatniej serji „Hrabiny Paryża" uderza nas prawdziwa wartość tego filmu. Akcja, która przez szereg poprzednich serji rozwijała się zajmująco — w ostatniej części dochodzi do olbrzymiego napięcia. Artyści, zdaje się, że nie grają — ale cierpią, kochają, nienawidzą naprawdę. Alica May i szereg innych, to artyści o wszechstronnych zdolnościach. — Co w tym filmie zasługuje na specjalną uwagę, to stosowne obsadzenie nawet najmniejszych ról, tak, że obraz, jako całość, jest jednym z największych arcydzieł sztuki kinematograficznej.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Czteroletni „Robinson").** Czteroletni synek mistrza piekarskiego p. S. z ulicy Mickiewicza udał się bez opieki na dworzec miejski i dziwnym trafem udało mu się przedostać do pociągu i odjechał do Chełmży. Dopiero po opróżnieniu pociągu w Chełmży zauważono, że mały pasażer jest bez opieki. Małym zbiegiem zajęła się gorliwie żona inspektora cukrowni w Chełmży. Po przenocowaniu malca dawszy mu okrycie ciepłe przywiozła go do Torunia, gdzie jednak napotkała na znaczne trudności, ponieważ malec nie umiał podać nazwisko ani też adresu rodziców. Dopiero po wielkich staraniach udało się odnaleźć rodziców, którzy z pewnością stratę synalka opłakiwali.

(Strzelanina rewolwerowa na Kępie Bazarowej). Dwaj mężczyźni w pobliżu mostu kolejowego urządzili onegdaj strzelanie zj rewolwerów do tarczy. Ze względu na bliskość mostu i przechodniów „Słowo Pom." spodziewa się, że w przyszłości nowe wypadki tego rodzaju lekkomyślności więcej się nie powtórzą.

(Dzikie kaczki na Wiśle). Od kilkunastu dni na lodzie w pobliżu mostu kolejowego w miejscu gdzie Wisła wskutek wirów nie zamarzła, usadowiła się wielka ilość dzikich kaczek, których niczem odstraszyć nie można. Brak pożywienia zmusił płochliwe te ptaki do pobytu w pobliżu tak ożywionego miejsca.

—** **TCZEW. (Pożar mostu kolejowego).** Od wypadłego z lokomotywy węgla rozżarzonego zaczął palić się drewniany pokład wielkiego mostu kolejowego na Wiśle. Zrazu zdawało się, że pokład ulegnie zniszczeniu, bo ogień wybuchał wielkim płomieniem. Kolejarze zdołali jednak w dość szybkim czasie pożaru stłumić tak, że przybyła na miejsce pożaru straż ogniowa nie miała już nic do roboty.

(Pojedynek uliczny). Wielka bijatyka między dwu mężczyznami toczyła się onegdaj wieczorem przy ulicy Dworcowej naprzeciwko Domu Miejskiego. Obaj przeciwnicy okładali się pięściami i jakiemiś tępemi narzędziami tak, że ślady krwi pozostały jeszcze długo na śniegu.

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Zatwierdzenie wyroku w sprawie Toeplitza).** W sprawie kasacyjnej Toeplitza i towarzyszy, skazanych za działalność komunistyczną na kilka lat więzienia, zapadła wczoraj w sądzie najwyższym decyzja zatwierdzająca wyrok poprzedniej instancji.

(Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza). Z Warszawy donoszą: Sprawa Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych na śmierć, będzie rozpatrywana w sądzie apelacyjnym dnia 28 bm.

(Warszawa w przededniu powodzi). „Kurjer Warszawski" donosi, że na podstawie informacji ze źródeł najbardziej miarodajnych wiadomość, iż spodziewany jest silny wylew Wisły. Zaniedbanie Wisły przez rząd rosyjski wymaga wielkich i kosztownych środków, ażeby stolicę zabezpieczyć od powodzi. Rozmiarów oczekiwanej katastrofy nie można dzisiaj przewidzieć, jednak mieszkańcy wybrzeży Wisły muszą być przygotowani na poważną klęskę żywiołową.

—* **OTWOCK. („Czarna dama — na usługach złodziei).** Na ulicach Otwocka pod Warszawą, podobno w godzinach 12—3 w nocy, ukazywała się postać tajemniczej czarnej damy. Wszystkich mieszkańców ogarnął zabobonny strach, tak, że każdy obawiał się w tym czasie wyjść na ulicę. Skorzystali z tego złodzieje, dopuszczając się każdej nocy coraz to bezczelniejszych kradzieży. Zainteresowała się temi kradzieżami policja i pomimo kilku obław nic nie zbadała. Jak się okazuje „czarna dama" była wymysłem złodziei, by mogli bezpiecznie kraść.

—* **LWÓW (Bandyci skazani na śmierć).** Onegdaj zapadł przed sądem przysięgłych w Brzeżanach wyrok, w głośnej sprawie przeciw szajce bandytów. Dwaj bandyci Marcin Góral i Mikołaj Szewczuk zostali skazani na karę śmierci, inni na długoletnie więzienie.

Elektrownia „Gródek".

Od gwiazdki zeszłego roku pracuje Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" bez przerwy i zasila narazie miasto Świecie (ok. 10 090 mieszkańców), gospodarstwo Kraplewice i wioskę Wiąg nad Wisłą. Inne gospodarstwa rolne, leżące wzdłuż sieć elektrycznej przyłączone będą na wiosnę, a prace instalacyjne dla oświetlenia dworca Laskowice rozpoczęto. Mieszkańcy powiatu świeckiego nalegają, by jak najprędzej rozszerzyć sieci elektryczne, ażeby wszyscy mogli korzystać z tej taniej siły elektrycznej. Są widoki, że np. wioska Drzycim także przyłączoną będzie w krótkim czasie.

Ażeby przenieść prąd przez Wisłę w powiaty leżące na prawym brzegu Wisły, rozpoczął Związek Elektryczny trzech powiatów Świecie—Chełmno—Toruń budowę wysokich wieży żelaznych w bliskości Świecia i poniżej Chełmna na których zawieszone będą druty bronzowe, mocniejsze niż druty miedziane, a łączące oba brzegi Wisły w odstępie 600 m. Wieże są zamówione, a zezwolenia na rozpoczęcie fundowania uzyskane w odpowiednich urzędach. Będzie to pierwsze skrzyżowanie rzeki w Polsce i poważne, bo nie wiele takich skrzyżowań istnieje w Europie środkowej. Prąd przechodzić będzie przez to skrzyżowanie do Chełmna i Chełmży, z kąd sieci rozchodzić się będą promieniami w powiecie chełmińskim i toruńskim, a później także w Wąbrzeskim. Przejście przez Wisłę gotowe będzie przypuszczalnie w lipcu br.

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" przekształciła się w Spółkę Akcyjną; zapisanie jej nastąpiło dnia 3 marca 1924 r. do rejestru handlowego B. pod liczbą 129 w Sądzie Powiatowym w Toruniu. Większą połowę akcyj posiada Starostwo Krajowe Pomorskie. Uzyskawszy w ten sposób odpowiedni fundusz zamówiła Elektrownia drugą dostawę maszyn i aparatów w Szwajcarji, ażeby istniejącą rozdzielnię uzupełnić dla wyższego napięcia. Aparaty te są już w drodze.

Równocześnie rozpoczął „Gródek" w swych warsztatach fabrykację ramion na słupy dla linji krajowych, budować się mających z Gródka do Grudziądza, Chełmży i Torunia. Maszyny w Gródku mają narazie siłę 3 400 koni.

Oprócz tego zapewnił sobie „Gródek" poważny kredyt maszynowy w Anglji na bardzo dogodnych warunkach, a spłaty rozciągać się będą przez kilkanaście lat. Maszyny te przeznaczone są na uzupełnienie urządzeń w Gródku na 60 000 woltów, na sieci krajowe, na obniżenie napięcia z 60 000 na 5 000 woltów w Elektrowni Grudziądzkiej i na stację rozdzielczą w Chełmży Warunki tak korzystne uzyskała Polska z powodu ogromnego zastoju fabryk angielskich. Ażeby zmniejszyć bezrobocie wypuścił rząd angielski za 1 250 000 f. szt. obligacyj, przeznaczonych wyłącznie na korzyść Polski, z których wpływy dostają się w ręce angielskich fabryk elektrotechnicznych dając im możność zbycia tych maszyn w Polsce na kredyt.

W ten sposób zapewnione jest wykonanie programu „Gródka" w krótkim czasie.

Na Pomorzu poczyniono wpłaty na dużą część akcyj i dowiadujemy się, że oryginalne akcje odebrać można w tym tygodniu po przedłożeniu kwitu tymczasowego lub listu przydziałowego w biurze „Gródka". w Toruniu przy ul. Mostowej 13 w godzinach od 9—13.

Akcje wydawane będą dla właścicieli listów (lub kwitów) w następującym porządku:

Nazwiska, rozpoczynające się od litery A do J, dnia 14-go bm. (piątek);

Nazwiska, rozpoczynające się od litery K do R, dnia 15-go bm. (sobota);

Nazwiska, rozpoczynające się od litery S, dnia 17-go bież. mies. (poniedziałek);

Nazwiska rozpoczynające się od litery T do Z, dnia 18-go bm. (wtorek).

Właściciel listu przydziałowego (lub kwitu) powinien się osobiście stawić i wylegitymować. Kto tego uczynić nie może, powinien dać posłańcowi pełnomocnictwo, ażeby wykluczyć odbiór swych akcyj przez osobę nieupoważnioną.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ustawa o karaniu przestępstw skarbowych.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła projekt ustawy o karaniu przestępstw skarbowych. Ustawa ta obowiązywać będzie w całej Rzpltej. Według ustawy tej wszystkie przestępstwa skarbowe podlegają orzecznictwu sądowemu z wyjątkiem, gdy podlegający karze grzywny wyrazi zgodę na postępowania administracyjne lub gdy dobrowolnie podda się karze, przewidzianej ustawą. Winni przestępstwa skarbowego ma do wyboru w sprawach, za które grozi kara grzywny z zamianą na areszt w razie niemożności zapłacenia, albo dobrowolne zgodzenie się na postępowania administracyjne, bądź żądanie dochodzenia sądowego. Do sądzenia przestępstw skarbowych mają być tworzone przy sądach okręgowych specjalne wydziały skarbowe. Dochodzenia o przestępstwa skarbowe prowadzone będą przez władze sądowo-śledcze, prokuratura jednak i sąd może zażądać od władz skarbowych dokonania dochodzeń w ramach środków jakimi rozporządzają. Ustawa ta znosi jednocześnie urzędnicze sądy skarbowe w b. zaborze austrjackim oraz ujednostajnia postępowanie w sprawach przestępstw skarbowych na terenie całej Rzpltej.

Obniżenie ceny węgla dąbrowieckiego.

Ceny węgla dąbrowieckiego począwszy od dnia 7-go bm. obniżona została od 5 do 10 proc zależnie od gatunku, pomimo, że pertraktacje w sprawie płac robotniczych nie zostały ukończone.

W sprawie obniżenia ceny soli przemysłowej.

Związek przemysłowców chemicznych zwrócił się do Min Przemysłu i Handlu z memorjałem wskazującym na potrzebę obniżenia ceny soli przemysłowej, stanowiącej podstawę dla całego naszego przemysłu chemicznego (sodowy kwas solny itp.) Min. Przemysłu i Handlu wzięło pod skrupulatną uwagę przedłożone wnioski memorjału. Uzyskanie taniego surowca wpłynie na obniżenie cen wyrobów przemysłu chemicznego i utrzymanie w ruchu tej wielkiej już dziś gałęzi przemysłowej w Polsce bez potrzeby uciekania się do prohibicji celnej.

Taryfa pocztowa

od 16 marca do 31 marca 1924 roku

wyrażona w jednostkach.

Rodzaj przesyłki	Obrót wewnętrzny i w. m. Gdańska — Waga, wymiar i inne warunki	Ilość jednost. taryfow.	W markach polskich
1. Listy a) prywatne	do wagi 20 gr.	14	250 000
	ponad 20 do 250 gr	28	500 000
b) urzędowe	do wagi 20 gr.	14	250 000
	ponad 20 do 2000 gr	28	500 000
2. Kartki pocztowe	pojedyncze	8	150 000
	z odpowiedzią	16	300 000
3. Druki a) prywatne	do wagi 50 gr	4	80 000
	ponad 50 do 100 gr	7	130 000
	„ 100 „ 250 gr.	14	250 000
	„ 250 „ 500 gr	28	500 000
	„ 500 „ 1000 gr.	40	750 000
b) urzędowe	do wagi do 500 gr jak za druki pryw.		
	pon. 500 do 2000 gr	28	500 000
4. Papiery: handlowe i przesyłki mieszane	do wagi 250 gr.	14	250.000
	ponad 250 do 500 gr	28	500.000
	„ 500 „ 1000 gr	40	750 000
5. Próbki towarów	do wagi 250 gr.	14	250 000
	ponad 250 do 500 gr	28	500.000
6. Listy wartościowe a) prywatne	jak za list polecony odpowiedniej wagi a należytość od deklarowanej wartości za każde 100.000 mk lub część tychże 1000 mk.		
b) urzędowe oraz z urzędów państwowych, skarbowych z dotacjami i nadmiarami kasowemi	jak za list polecony odpowiedniej wagi a należytość asekuracyjna do 10 000 mk. podanej wartości 5 mk do 50.000 mk 20 mk „ 100.000 „ 25 „ za każde dalsze 100 000 mk. 25 mk.		
Należytości dodatk.			
Polecenie przesył. poczt.		20	400 000
Zwrotne poświadczenie odbioru (recepis zwrotny)	przy nadaniu	20	400 000
	po nadaniu	40	750 000
Za pobranie przesyłki		20	400 000
Za doręczenie pospieszne listów, przekazów, paczek i dowodów odbioru		40	750 000
Za przesyłki „poste rest."		2	40 000
Za nadanie przesyłki poleconej	poza godzinami urzędowemi	20	400 000
Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesył.		20	400 000
Reklamacje przesyłk pocztowej		20	400 000
Wydanie duplikatu poświadczenia nadania		20	400.000
Pełnomocnictwo: a) dla jednorazowego odbioru		3	55.000
b) stałe do odbieru przesyłek		50	900 000
Za pisma sądowe	doręczone w miejscu siedziby sądu	6	110.000
	w innej miejscow	10	200.000
Zniesienie lub zmniejszenie pobrania		20	400.000
Pisemne doniesienie na przekazie lub blankiecie P. K. O.		6	110.000
Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu do 200.000.000 mk.			

Taryfa paczkowa

od 16 31 marca 1924 r.

Rodzaj:	Ilość jednostek taryfowych	w markach polskich
Paczki prywatne i urzędowe zwykłe do wagi 1 kg	40	750 000.—
ponad 1 kg „ „ 5 „	75	1 400.000 —
„ 5 „ „ „ 10 „	125	2 300.000 —
„ 10 „ „ „ 15 „	180	3.250.000.—
„ 15 „ „ „ 20 „	250	4 500.000.—
Za paczki ochronne pobiera się opłatę od wagi w podwójnej wysokości		
Paczki kas i urzędów skarbowych z dotacjemi i nadmiarami kasowemi zwykłe:		
do wagi 20 kg jak za paczki prywatne		
ponad 20 kg do 25 kg	325	5.850 000
„ 25 „ „ 30 „	400	7.200.000
Za paczki z podaną wartością, oprócz tego a) należytość od wartości za każde 100 000 mk. podanej wartości		
b) przy paczkach ponad 1 000 000 mk należytość manipulacyjna	2	40 000.—
Za doręczenie paczek: do 5 kg	10	200 000.—
„ 10 „	15	300.000.—
„ 15 „	20	400.000.—
„ 20 „	25	500.000.—
Za doręczenie przez listonosza wiejsk. za każde 5 kg wagi	10	200 000.—

Polskie kartofle do Estonji.

W związku ze zgłoszeniem polskiej organizacji rolniczej co do ewentualnego wywozu polskich kartofli do Estonji, Min. Przemysłu i Handlu przyjęło na siebie porozumienie się z odnośnymi czynnikami co do formalności przywozowych w Estonji.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 14 marca	dnia 15 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 14 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	9.200	9.240
Floreny holenderskie	3.490	
Franki belgijskie	388	
Franki francuskie	395	
Franki szwajcarskie	1.590	
Funty angielskie	39.550	
Korony austrjackie	129	
Korony czeskie	260	
Liry włoskie	390	
Korony norweskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		
Dolary kanadyjskie	8.870	
Bon złoty		
Miljonówka		
Pożyczka dolarowa		
Pożyczka złota		

Gdańsk, dnia 14 3.

Dolar	5,87
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0,61

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Szan. Publiczność miasta Grudziądza i okolicy zawiadamiam, że

w sobotę, dn. 15 marca br.

otwieram w dawniejszych ubikacjach „GASTRONOMJA“

przy ul. Toruńskiej 4 (Plac 23-go Stycznia)

Skład Bławatów
Konfekcji damskiej
i Konfekcji męskiej

C. M. POWAŁOWSKI ❖ GRUDZIĄDZ

Telefon 191. Telefon 191.

Baczność Cykliści!!

Celem założenia osobnej sekcji, któraby uprawiała i rozpowszechniała sport kolarski w naszem mieście, zwołuje **Tow. Sport. „Olympia“**

Zebranie organizacyjne

na dzień 15 marca br. o godz. 8 wiecz. w hotelu Kellasa, przy ul. J. Wybickiego, na które się niniejszem wszystkich miłośników sportu kolarsk. zaprasza.

Zarząd

8277) (—) Andrót, Kolczyk

Plac 23 stycznia nr. 23 **Jakobson**

ZĘBY i **plomby** od 3.000.000 mk począwszy, w pierwszorzędnem wykonaniu.

Lampy stojące do stołowych **dostarcza**

Pom. Fabr. Wyr. Tok. **Inż. Grabowski**

9533] ulica Ogrodowa nr. 5.

Poszukujemy od 1. IV. 1924 r.

do działu bławatów i konfekcji:

1 ekspedjenta (kę)

i 1 ucznia

do działu kolonjalnego i żelaza:

1 ekspedjenta

i 1 ucznia

Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym stole i mieszkaniu oraz odpisem świadectw i podaniem referencyj uprasza: [8305

„Bazar“ M. i H. Napierala

Jeżewo, pow. Świecie (Pomorze).

Siew buraków

żółty i czerwony Eckendorfski

poleca

Bronisław Murawski

Grudziądz i Łasin. 8123

Wina węgierskie, franc., niemieckie i połudnlowe

Wódki koniaki, likiery krajowe i zagraniczne

Śledzie holenderskie solone i zaprawiane w puszkach 4 litr. Anchovis, sardynki, szprotki, sery (specjalność bryndza Zakopiańska) marmolady, miody, konfitury, kompoty i wszystkie inne towary kolonjalne w doborowym gatunku. Specjalność: Doskonała dziennie **świeżo palona kawa** z najszlachetniej. importów.

Na post!

MARCHLEWSKI & ZAWACKI

GRUDZIĄDZ - GDANSK

Telefon 104 i 404. Rok zał. 1879. Telefon 6069.

Sprzedaże

Sprzedam moje 3 pokojowe dobrze umeblowane **mieszkanie** z łazienką. Zgłosz. do Głosu Pom. pod 9539.

Ogier

reńsko-belgijskiej krwi, 7 letni, gniadej maści, z rodowodem, z powodu dostatecznego potomstwa która na miejscu oglądać można, do sprzedania. Zarząd Majętności Białochowo, poczta Rogóźno wieś telefon Grudziądz 603

Para koni

gospodarskich i kilka **wozów** do sprzedania. Wiadomość Lipowa 34. II lewo u właściciela domu od 12—4 godz. popołudniu. 9494

Dobra krowa

wysoko cielna [9536

do sprzedania

F. Jankowski

ul. Kościuszki 28.

Kupno

Pan lub dwie panie, które miały na sprzedaż **płytę gazową** zechcą celem kupna takowej przybyć na ul. Ogrodową 5. [9538

Skład rowerów.

Posady

Potrzebny wykwalifikowany

buchalter

korespondujący w języku polskim i niemieckim celem objęcia samodzielnego stanowiska w przedsiębiorstwie fabrycznem. Of. piśmienne wraz z odpisem świadectw należy nadesłać: [8339

Grudziądz, skrzynka pocztowa nr. 1.

Różne

Poszukuje **pokoju** dobrze umeblow. od **zaraz** lub 1 kwietnia. Ofr. do Głosu Pom. pod 9540.

Bokser

z uciętym ogonem znalazł się w **Cukrowni Me no**

Administrację majątku

obejmie

wytrawny agronom z wyższem wykształceniem rolniczo-handlowem, organizator, w średnim wieku, samotny. Zgłoszenia listownie pod **nr. 9498** do Głosu Pomorskiego.

Ziemniaki jadalne

w ładunkach wagonowych z dostawą natychmiastową, płacąc **gotówką** przy załadowaniu, kupuje stale 8315

Nadwiślański Dom Przemysłowo-Handlowy

Eksport **W. Majewski** Import

Toruńska 27/29 Grudziądz Tel. 186.

Centralina Michałowskiego

jest w świecie jedyna do tuczenia, wtenczas dokaże jeżeli świnia stoi na wadze. Uprasza się żądać wszędzie, gdzie niema pisać do fabryki

St. Michałowski,

POZNAN

ul. Wroniecka nr. 4.